

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 50 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza, w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Szwecya. — Księstwa Naddunajskie. — Rosya. — Turcya. — Chiny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, dnia 27. maja. Na budowę kościoła w Wiedniu wpłynęły do głównej kasy krajowej we Lwowie następujące dalsze składki: (Ob. N. 118. G. L.)

PP. Bazyl Czajkowski zarządca kameralny 2r., Sylwester Łapczyński justycyaryusz 1r., Ernest Thader rachmistrz 1r., Edward Weiss 1r., Szaprowski pisarz urzędowy 46k., Soltys subst. pisarz urzędowy 20k., Pietruskiewicz dyurnista 1r., Michał Baniak, sługa urzędowy 6k. PP. Jaworski aktuaryusz sądowy 10k., Ludwik Burnemisza budowniczy kameralny 30k.

PP. Maciej Szaprowski zarządca kameralny 1r., Karol Sauczalek pisarz urzędowy 1r., Jurkiewicz pisarz urzędowy 30k., Franciszek Szaflik proboszcz w Mrzygłodzie 1r., Kurzweil leśniczy kameralny 1r., Jan Zelechowski proboszcz w Trepczy 20k., Wacław Hohenauer leśniczy kameralny 1r., Dymitr Zyblikiewicz proboszcz w Olchowcach 1r., Józef Maczejka, poborca podatkowy 2r., Józef Czyżewski subst. kontrolor podatkowego urzędu 1r., sługa urzędowy Horaczek 1r.

Urzednicy kameralnej okręgowej administracyi w Sanoku, mianowicie pp. Józef Zachistał radca kameralny 10r., Alojzy Vorderegger komisarz okręgowy 5r., Jan Chądziński inspektor podatkowy 2r., pp. konceptiści kameralni: Franciszek Kryste, Jan Biberle, Gustaw Syka po 1r., Karol Kordykiewicz rewident obrachunkowy 2r., pp. asystenci: Bazyl Jaworski 1r., Rhein 2r.

PP. Franciszek Pożakowski subst. poborca podatkowy 2r., Spolski subst. kontrolor urzędu podatkowego 1r., sługa urzędowy Schindler 30k., pp. Józef Wolfram zarządca kameralny 5r., Czajkowski justycyaryusz kameralny 2r., Jan Rechkron kasnier kameralny 1r., Wacław Schmidt rachmistrz kameralny 1r., Wiktor Mańkowski lekarz kameralny 1r., Biliński poborca podatkowy 2r., Lakomicki kontrolor urzędu podatkowego 1r., Jan Starak asystent urzędu podatkowego 30k., służący urzędowy Gadomski 6k.

C. k. gubernialny radca i starosta obwodowy Ernst Uherek 10r. pp. komisarze obwodowi: Pajęczkowski, Józef Haidmann, baron Kranzberg, Dobrowski-Donnerschild, dr. Karol Seelig, Władysław Obertyński, Hermann Nitribitt, Ignatz Hladisch po 3r., pp. dr. Kasper Kosteki lekarz obwodowy 3r., dr. Józef Smiałowski chirurg obwodowy 3r., Albin Zajęczkowski konceptowy praktykant gubernialny 1r., Józef Kotas sekretarz obwodowy 1r., Karol Freindl-Freindelsberg, protokolista obwodowy 1r., Karol Juskiewicz konficyent obrachunkowy 1r., Jan Kobak registrant obwodowy 10k., pp. kanceliści obwodowi: Kaliczyński 20k., Kramarzewski 30k., Michałowski 30k.

PP. Feliks Pohorecki właściciel dóbr Dydni 20r., Jan Młotkowski właściciel dóbr Truszowie 2r., Kazimierz Riedl mandataryusz 2r., Ludwik Felsztyński przełożony kameraryi w Brzozowie 2r. Panie: Rozalia Giebułtowska właścicielka dóbr Wołkowyi 7r., Joanna Jagielska dzierzawczyni dóbr Brzozowa 20r.

Lwowski dom hurtowy Halberstam i Nierenstein 100r., w pięćprocentowej obligacyi długu państwa.

Młodzież Lwowskiej głównej szkoły wzorowej i szkoły realnej 3Sr.41k. Nauczyciele tego naukowego zakładu mianowicie p. Filemon Jurkiewicz dyrektor 2r., pp. katecheci: Wawrzyniec Ostrowski 2r. i Józef Lewicki 1r.; pp. nauczyciele: Karol Uhle 1r., Józef Schittawans 2r., Jan Mańkowski 2r., Fryderyk Prottung 2r., Antoni Świdnicki 1r., Józef Kawecki 12k., suplent nauczycielski p. Latinek 1złr.

PP. Józef Dewechy poborca rogatkowy 20k., Alojzy Grimm kontrolor 10k., Ignacy Pawłowicz pisarz urzędowy 6k., W. Binder, dzierzawca myta 10k., Jan Carre oberzysta 12k., Piotr Myszowski reprezentant dominikalny 1r.30k., gmina Zwertów 7r.56k. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiedeń, 19. maja. Dnia 20. maja 1853 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XXVII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 82. Rozporządzenie naczelnj władzy policyjnej tudziej ministerjum spraw zewnętrzných, wewnętrzných i wojny z dnia 3. maja 1853, wzplędem paszportów i policyjnego postępowania z cudzoziemcami w Austrii.

Nr. 83. Dekret ministerstwa finansów z dnia 3. maja 1853 względem stęplowania zaświadczeń, które wydano na mocy §. 51. rozporządzeń o studyach z dnia 1. i 8. października 1850.

Nr. 84. Rozporządzenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia z dnia 6. maja 1853, którem się przypominają istniejące przepisy względem odwiedzania ewanieticznych zakładów naukowych przez uczniów katolickich.

Nr. 85. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 9. maja 1853, którem się w porozumieniu z ministerstwem wojny rozporządza, że w tych przypadkach, w których hypotekarnie zabezpieczone wojskowe kaucye żenienia się są przekazane na kapitał uwolnienia od ciężarów gruntowych, należy obligacye uwolnienia od namienionych ciężarów przesłać do krajowej komendy wojskowej.

Nr. 86. Dekret ministerstwa finansów z 10. maja 1853, obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych, względem zastosowania dekretu ministerstwa finansów z 9. marca 1852, (dzien. ust. państwa nr. 62) przeniesień majątkowych z przyczyny śmierci, które po 30. kwietnia 1853 nastąpią.

Nr. 87. Dekret ministerstwa finansów z d. 10. maja 1853, obowiązujący dla koronnych krajów Węgier, Kroacyi, Sławonii, Serbskiego Województwa i Temeskiego Banatu, którym dla przeniesień majątkowych z przyczyny śmierci, po 30. kwietnia 1853 postanowienia oddziału IX. publikowanego patentu do ustawy o należnościach z 2. sierpnia 1850 i dekret ministerstwa finansów z 9. marca 1852 (dzien. ustaw państw. nr. 63) wychodzą z mocy obowiązującej.

Nr. 88. Dekret ministerstwa spraw zagranicznych z 12. maja 1853, którym się ogłasza, że między austryackim i bawarskim rządem, następnie między austryackim i saskim rządem stanęła konwencya, że każde z tych państw ma swoich pierwotnych poddanych, choćby nawet tę przynależność do państwa według krajowych praw utracili, na propozycyę drugiego państwa znouwu przyjąć na tak długi czas, dopokąd nie zostaną poddanymi tego innego państwa według jego własnych wewnętrzných ustaw.

Nr. 89. Dekret ministerstwa finansów z 13. maja 1853, którym się postanawia pobieranie cła od złożonych z kilku sztuk, tak zwanych amerykańskich i angielskich kamieni młyńskich dla młynów parowych.

Również 20. maja 1853 będzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni wydany do włosko-niemieckiego podwójnego wydania nr. 165 w XLVI. zeszycie dziennika ustaw państwa z r. 1851 spis sprostowań i rozesłany do tych wszystkich władz, do których po koniecu roku 1852 włosko-niemieckie podwójne wydanie dziennika ustaw państwa przesłano.

Dnia 21. maja 1853 będzie również tam wydane i rozesłane do serbsko-niemieckiego podwójnego wydania dziennika ustaw państwa z roku 1851 *chronologiczne* repertoryum w serbskim języku.

Wiedeń, 20. maja. Dnia 21. maja 1853 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni we Wiedniu i będzie roslany XXVIII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 90. Patent cesarski z d. 31. marca 1853 względem zniesienia monopolu saletry przy utrzymaniu monopolu prochu.

Nr. 91. Rozporządzenie ministerjum wojny, spraw wewnętrzných i finansów z d. 31. marca 1853, względem bliższych postanowień co do produkeyi i sprzedaży prochu.

Nr. 92. Dekret ministerjum finansów z d. 9. maja 1853, względem cła od gatunku ryb zwanego Bojana lub Seoranza.

Sprawy krajowe.

Lwów, 29. maja. Zapowiedziane w Nr. 116. Gaz. Lw. w protokole czynności Lwows. izby handlowej i przemysłowej z dnia 10. maja 1853 główne zarysy towarzystwa akcyonaryuszów dla uprawy lnu w Galicyi, tudziej wezwanie do udziału w subskrypcyi założone są do dzisiejszego numeru Gazety.

Litografowana korespondencja austriacka z dnia 24. maja zawiera następujący artykuł:

Stagnacja w obrocie handlowym i przemysłowym była już przedmiotem licznych rozpraw w dziennikarstwie. Z tych rozpraw okazało się, że różnorodne powody do tego się przyczyniły, a przeto środki i warunki zaradzenia równie są rozmaite. Ale na szczęście uczy bezstronne zastanowienie się, że owe przyczyny po największej części pochodzą z przypadkowych i przemijających koniunktur, przeto bynajmniej nie są ani absolutnie konieczne, ani niezmiennie. Tak np. uznana jest rzeczą, że niepomysłne zbiory w ostatnich latach głównie się przyczyniły do terażniejszej stagnacji, ale spodziewać się należy, że szczerą ręką natury w przyszłych latach obficie wynagrodzi te straty. Poniekąd przypisać należy terażniejsze niedogodności powrotowi do normalnych stosunków pieniężnych, do uregulowanego obiegu, a częścią także konsekwentnie postępującemu redukowaniu obiegu pieniędzy papierowych. Bardzo trafnie wyraża się w tym względzie dziennik *Austria*. Stagnacja pieniężna (*Die Geldklemme*) jest złem, ale musimy je w terażniejszych stosunkach znosić aż do pewnego punktu, ażeby nakoniec dojść do uregulowania naszych stosunków pieniężnych. Administracja państwa uwzględniając stosunki waluty przyznała przemysłowi podwyższenie regularnych pozycji celných dla wielu artykułów i wzięła się do stopniowego umarzania i upojedyńczenia rozmaitych pieniędzy papierowych państwa. Ale zaledwie różnica wartości kursowej między papierową a srebrną walutą zredukowana została na nieznaczną liczbę, zaczęło wielu z naszych fabrykantów i kapitalistów obawiać się skutków tego spiesznego polepszenia i wyrzekli zdanie, że może stosowniej byłoby, gdyby się umorzenie zwolna odbywało.

Niepokój owładnął niektórymi umysłami i w lekarstwie szukano przyczyny złego. Wprawdzie zmniejszył się obdyt towarów prawie jeszcze spieszej niż pieniądze papierowe, chociaż to nie zostaje bynajmniej w kauzalnym związku. Ale nienależy zapominać, że wtedy gdy azio srebra wynosiło jeszcze 25, ludzie bojaźliwi zakupywali zbyteczną ilość towarów i tym sposobem na dłuższy czas pokryli swoje potrzeby, że wielu podczas zmniejszenia wartości papierowych pieniędzy, częścią mniej byli gospodarnymi, częścią dla wzmagającej się drożyzny dokładali grosz oszczędzony do zwyczajnego dochodu, a potem dla niedostatku ograniczyć musieli swoje potrzeby. Terażniejsza stagnacja zdaje się także być skutkiem przesilenia lat ostatnich; ale to pewna że tylko stanowcze trzymanie się drogi obranej może przeprowadzić uregulowanie naszych finansów gruntownie, chociaż nie bez przemijających przykrości.

Zaiste tylko nieświadomy może się jeszcze uzalać, że przez kasy oszczędności i przez szybko postępujące uwolnienie gruntu od ciężarów, wiele kapitałów wyszło z obrotu. Kasy oszczędności są przeciwnie najlepszymi zakładami do zbierania kapitałów z tysiącznych małych kwot, muszą powierzone im pieniądze znowu korzystnie lokować, a więc znowu wprowadzać w obrót; a ci właściciele, którzy grunta swoje jaknajprędzej chcą uwolnić od ciężarów, są wprawdzie w tej chwili zniewoleni do ograniczenia swoich wydatków, ale równocześnie zbierają kapitał i staną się tem prędzej dobrymi konsumentami. Więcej uzasadnioną jest skarga, że kredyt ta główna arterya obrotu przemysłowego, jest zatamowany. Jestto rzeczywiście pożałowania godnym, ale niepodlega wątpliwości, że w tym względzie ostatnie uchwały wydziału bankowego wywra dobroczynny skutek, równie jak i inne kroki administracji państwa, niewątpliwie się przyczynią do podźwignienia przemysłu.

Wielu przypisywało także główną przyczynę terażniejszej stagnacji ograniczeniu handlu domokrażnego. W tym względzie powiada autor powyżej wspomnianego artykułu:

Jako jedną z głównych przyczyn terażniejszej stagnacji handlowej przytaczają fabrykanci ograniczenie handlu domokrażnego, gdy tymczasem kupcy właśnie w domokrażtwie upatrują główną przyczynę zmniejszenia obdytu swoich towarów. Ograniczenie handlu domokrażnego, a mianowicie zakaz używania wozu, wydano na powtórne i usilne przedstawienia kilku izb handlowych i przemysłowych i jeszcze teraz nadechdzą prośby o dalsze ograniczenie tego handlu. Obrońcy i przeciwnicy handlu domokrażnego podają argumenty, które pojedynczo wzięte zasługują na uwzględnienie, ale w zestawieniu są sprzeczne, gdyż wychodzą z zupełnie różniących się stanowisk. Zadaniem administracji państwa jest ku pośrednictwu sprzecznych zdań na podstawie dotychczasowych doświadczeń użyć takich środków, które zdolne są zaspokoić ile możności żądania obydwóch stron. Że rząd należycie pojmuje to zadanie, to udowodnią rozporządzenia, które wkrótce mają być wydane.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 22. maja. Dzisiaj popołudniu była na cześć królewskich Gości w c. k. letnim rezydencyjnym zamku w Schönbrunnie wielka uczta, połączona z świetną przejazdką po wspaniałych przestrzeniach zwierzyńca, w której mieli udział cały dwór i królewscy Goście ze switą.

— Dzisiejszego wieczora wyprawiono na cześć król. Gości w ces. zimowej ujeżdżalni przygotowany od dawna Karroussel śród świetnego orszaku i przegrywającej bandy muzycznej.

— Według wiadomości z Kattaro wykonano ściśle i sumiennie żądane przez austriacki rząd transferowanie zostających pod Omerem Baszą w tureckiej wojskowej służbie emigrantów w głąb kraju, pomimo najsilniejszego sprzeciwiania się z ich strony.

— Względem pobocznych zatrudnień, pozwolonych urzędnikom publicznym, postanowiono nowym regulaminem, ażeby te zatrudnienia pod ścisłą karą nie wywierały szkodliwego wpływu na służbę publiczną, przeto w szczególności, ażeby się nie wyradzały ani w prywatnej agencji i korespondencji o przedmiotach urzędowych przy jakimkolwiek sądzie albo władzy, ani też były połączone z nieprzystoimem mieszaniami się w sprawy prywatne, inaczej działający przeciwko temu ma się spodziewać najsurowszej kary dyscyplinarnej, a przy obciążających okolicznościach nawet dymisyi. (*Ll.*)

(Kurs wiedeński z 27. maja.)

Obligacje d'ugu państwa $5\frac{0}{10} 94\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}\frac{0}{10} 84\frac{9}{16}$; $4\frac{3}{10} 74\frac{3}{4}$; $4\frac{0}{10}$ z r. 1850. $92\frac{1}{2}$; wylosowane $3\frac{0}{10}$ —; $2\frac{1}{2}\frac{0}{10}$ —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 $141\frac{1}{4}$. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1418. Akcje kolei półn. 2250. Głognickiej kolei żelaznej 800. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 779. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Portugalia.

(Założenie kamienia węgielnego do budowy kolei żelaznej z Lizbony do granicy hiszp. — Stan zdrowia hrabi Sa da Bandeira i marszałka Saldanhy.)

Lizbona, 9go maja. Jej Mość królowa założyła węgielną kamień do budowy kolei żelaznej z Lizbony do granicy hiszpańskiej. Ceremonia odbyła się z wielką uroczystością i w przytomności niezmierniej masy ludu.

Hrabia Sa da Bandeira jest już daleko zdrowszy, także i stan zdrowia marszałka Saldanhy polepszył się od kilku dni bardzo znacznie.

(Pr. Ztg.)

Deportacja na całe życie.

(Z pism Karola Dickens.)

(Ciąg dalszy.)

Ulga, której doznałem przez zmianę żywności i za pomocą stosownych lekarstw, dozwoliła mi po upływie miesiąca opuścić ten straszny przybytek nędzy i śmierci. Byłem jednakże jeszcze bardzo osłabiony, a ponieważ lekarz uznał mnie niezdolnym do ciężkiej pracy fizycznej, a dozorcóm pojedynczych oddziałów wolno było używać więźniów dobrze wychowanych do usług pisarskich, więc cieszyło mnie to, gdym się dowiedział, że się za mną z kilku stron wstawiano. Wszakże dla przyczyn, nieznanych mi wówczas, nieodniosły te starania żadnego skutku, i na nieszczęście moje zostałem przeznaczony na „Strażnika.“ Było to zaiste najgorsze, najniebezpieczniejsze i najniezdrowsze zatrudnienie na wyspie. Obowiązkiem strażnika było utrzymywać porządek w sypialni dwustu więźniów, z których wielu, jak doświadczenie pokazało, niewahaliby się wcale odebrać życie takiemu człowiekowi, co jak ja był zarazem ich niewolnikiem i dozorcą. Z tymi łotrami zamykany zawsze na noc, to jest od 7mej godziny z wieczora do 6tej nazajutrz zrana, musiałem codziennie dla ich przyjęcia i wygody na przyszły wieczór wyprzątać i czyścić wspólną sypialnię naszą. W dalsze, obmierzłe szczegóły tego wybranego dla mnie zatrudnienia, niechcę się tu zapuszczać. Naprózno oznaczał lekarz inne rodzaje służb oprócz pisarskiej, jako to zatrudnienie nadzorecy chat, naprawianie worków i t. p., któreby były stosowniejsze dla mnie; wszystkie jego szlachetne zabiegi i protestacje rozbijały się o niepojęte okrucieństwo, na które

byłem skazany. Ponieważ więźnie zamykani co noc na dziesięć do dwunastu godzin niemogli obracać wszystek czas na spanie, więc dla rozerwania się w ciemności zbierali się w małe grona i opowiadali sobie nawzajem swoje czyny. Inni, którzy w tym względzie niewiele ciekawego przytoczyć mogli, opowiadali różne powiastki i bajki, częstokroć bardzo dziecinne nawet. Było to coś osobliwszego i ciekawego w swoim rodzaju, słyszeć, jak nieraz najgłupszy i najzatwardziały zbrodniarz z całą powagą opowiadali jaką niedokładną wersję tak dziecinnej bajki, jak: „Jack pogromca olbrzymów“ dla zabawy swych towarzyszy, którzy znowu z równym zapalem starali się poprawiać opowiadanie jego podług swej pamięci, albo też zapuszczali się w śmieszny rozprawę o opowiedzianem właśnie zdarzeniu. Bo jakkolwiek ci ludzie byli oswojeni z zbrodnią, przecież pod względem nauki książkowej byli to dzieci tylko, i jeżeli ich musiała potrzeba szukać dla siebie rozrywki umysłowej, były bajeczki dziecinne całą mądrością, na którą zdobyć się mogli. Gym to zauważał, próbowałem niekiedy opowiadać im ciekawsze ustępy z historyi angielskiej lub rzymskiej; wszyscy słuchali mnie z wielką uwagą, a czasem musiałem nawet na ich prośbę powtarzać i przydłużać moje opowiadania.

Prawie w dziesięć tygodni po mojem przybyciu na wyspę próbowała część więźniów wykonać bardzo śmiały plan ucieczki. Okręt, na którym odbyliśmy podróż, jeździł już w tym czasie do Sydney

Anglia.

(Sprawy izby niższej.)

Londyn, 20. maja. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej zapytał p. *Milner Gibson*, czyli rząd zamierza wnieść nowy bil względem emancypacji żydów? Lord *J. Russel* sędzi, że lepiej byłoby wnieść bil względem zmiany przysięgi parlamentarnej; bil taki (lorda *Lyndhurst*) przedłożony już izbie wyższej mógłby w razie przyjęcia rozwiązać tę kwestyę. Lord *Russel* zapowiada następnie, że prezydent indyjskiego urzędu kontroli *Sir Wood* dnia 3. czerwca przedłoży bil reformy indyjskiej. Mr. *Rick* wyraża powszechną obawę, że badania komitetu indyjskiego nie były ani tak dokładne ani gruntowne, ażeby można oprzeć na nich jakiś skuteczny środek. *Sir C. Wood* uspokaja szanownego członka izby w tym względzie. Potem ukonstytuowała się izba w komitet przyzwalający, a gdy po przyjęciu kilku pozycji przyszła kolej na budowę publiczne w Irlandyi, wniósł reprezentant z *North-Warwickshire* Mr. *Spooner* poprawkę, ażeby od przyzwolonej na reparacye seminaryum *Maynoot* sumy 1235 funt. sztrl. 13 szyl. odciągniono. Po długich debatach przyjęto tę poprawkę większością 74 głosów przeciw 54. Po przyzwoleniu kilku innych pozycji ma być wzięty pod obrady bil względem powozów do najmowania. *Sir R. Inglis* ujmuje się za fiakrami przeciw władzy, jaka policyi ma być w tym względzie nadana i żąda, ażeby tę sprawę przydzielono osobnemu wydziałowi; poprawkę i tę odrzucono większością 107 głosów przeciw 23, a izba odroczyła się na 24 godzin. (W. Z.)

Francya.

(Sprostowanie.)

Paryż, 19. maja. *Journal de l'Empire* zbija podaną w dziennikach amerykańskich wiadomość, jakoby się wojenne okręta francuskie udały w nieprzyjaznym zamiarze na wyspy Sandwiewskie. Z nadesłanych z *Honolulu* ostatnich doniesień okazuje się raczej, że konsul francuski przybył do tego miasta i stoi w przyjaznych stosunkach z rządem wysp Sandwiewskich. (Abbl. W. Z.)

(Pismo marszałkowej *Ney* do Jego Mości Cesarza.)

Paryż, 19. maja. Jak wiadomo przyjęło ciało prawodawcze nieprzychylnie projekt rządowy względem nagrody narodowej dla wdowy po marszałku *Ney*. Księżna boleśnie tem dotknięta, podała do Cesarza prośbę o cofnięcie pomienionego projektu. — *Monitor* ogłasza pismo to datowane z 15go i opiewające następnie:

„Sire! Gdy miałam zaszczyt upraszać W. ces. Mość o wymierzenie sprawiedliwości dla polepszenia mojego położenia, raczyłeś W. ces. Mość w Swojej wspaniałości przedłożyć projekt do ustawy względem wynagrodzenia zaległej pensyi, którą jako wdowa po marszałku Francyi powinienem pobierać od roku 1815 do 1830, gdyby marszałek *Ney* nie był padł ofiarą nienawistnej reakcyi. — Wzruszona głęboko uprzejmą inicjatywą W. ces. Mości, tuszyłam sobie, że ja jednomyślnie poprzę korporacye polityczne wspierające rząd W. Mości. Stało się jednak inaczej. — To co bym była z wdzięcznością przyjęła, jako nieznaczne, ale słuszne wynagrodzenie za materyalną krzywdę mnie i dzieciom moim wyrządzoną, to czego ze stanowiska sprawiedliwości mogłam się domagać, chciano mi przyzwolnić pod uroczystą formą wynagrodzenia narodowego; nie myślę jednak uzalać się na ten zaszczyt. Gdy zaś teraz izba ustawodawcza przy sposobności reklamacyi nieszczęśliwej kobiety chce wszcząć dotkliwą debatę nad pamięcią jej męża, przeto nie mogę przypuścić, ażeby

i powrócił ztamtąd z żywnością i wojskiem. Oddział więźniów, w liczbie około dwudziestu, został przeznaczony na załogę dla statku, który miał dopomagać przy zwożeniu żywności i wojska z okrętu. Gdy się tem zatrudniano, utworzył się naprędce dobrze uorganizowany spisek dla skutecznego ucieczki, która omal się nieudała. W tym zamiarze przygotowali sobie spiskowi zapasy żywności i innych rekwizytów, które poczęści z własnych porcy oszczędzili, a po części od innych więźniów, świadomych tego planu, podostawali. O wszystkim tem zachowywano jak najściślejsze milczenie, gdyż rzecz to uwagi godna, że jak sprzysiężenia polityczne, co historia niezliczonemi stwierdza przykłady, prawie zawsze przez zdradę lub bojaźliwość którego z spiskowych wychodzą na jaw, tak przeciwnie komploty między więźniami rzadko kiedy bywają zdradzane, nawet przez tych, którzy niemają żadnego udziału w przedsięwzięciu, i tylko przypadkiem dowiadują się o niem. Zamyślający uciekać więźnie znaleźli sposobność zakopać swe zapasy żywności w piasku nadbrzeżnym, w miejscu oddalonym o pół mili od kolonii. Ponieważ w pobliżu nie było żadnej zatoki, stał okręt o milę od brzegu na kotwicy. Gdy już wszystko było przygotowane, odbił pewnego poranka jak zwykle statek od brzegu, z załogą składającą się z 12stu więźniów, jednego sternika i trzech żołnierzy z nabitą bronią. Prawie w połowie drogi do okrętu powstał nagle wszyscy więźnie na znak dany przez herszta, i rzucili się na sternika i żołnierzy tak spieszenie, że ci niemieli nawet czasu dać ognia. Sternik został natychmiast powalony i związany, a z żołnierzy wrzucono jednego do morza, a dwaj spadli sami z pokładu za pierwszym potrąceniem. Przewódca tego oddziału, zuchwały *Dick Pearson*, który niegdyś

dla kwestyi pieniężnej imię sławnej ofiary podniecało nanowo dyskusyę stronicze i upraszam przeto W. ces. Mość, ażebyś raczył cofnąć projekt do ustawy tyczący się mojej osoby. — Mam zaszczyt itd. itd.“ (P. Z.)

Szwecya.

(Obwieszczenie królewskie.)

Christiania, 17. maja. Pod dniem 2. b. m. wyszło tu następujące obwieszczenie królewskie: „Z przyczyny długiej słabości, którą Jego Królewska Mość niedawno za pomocą Boską wprawdzie szczęśliwie przebył, ale która jeszcze przez niejaki czas wymaga ostrożności, niebędzie mógł Jego Mość król jeszcze w tym roku odbyć koronacyi w *Drontheim*, jak to najlaskawiej objawił rezolucyą swoją z dnia 10. marca. Jego Mość król przejęty życzeniem i nadzieją, że się ta uroczystość będzie mogła odbyć w ciągu przyszłego roku, wyda do przyszłej wiosny w tym względzie najlaskawsze postanowienia.“ — Dziś obchodzą uroczyste rocznicę konstytucyjną. (Preus. Ztg.)

Księstwa Nadunajskie.

(Okólnik ministerium spraw wewnętrznych do rządów obwodowych.)

Bukareszt, 30. kwietnia. Ministerium spraw wewnętrznych wydało do obwodowych rządów okólnik następującej osnowy: Za powrotem wiosny rozpoczynają źli ludzie, jak wiadomo, swoje niegodziwe rzemiosło, nie tylko przeszkadzając spokojnej komunikacyi mieszkańców i podróżnych, ale rozbojem i innymi bezprawiami zagrażając nawet życiu, niepomni na karę, jaką ustawy za podobne zbrodnie przeciw ludzkemu społeczeństwu wyznaczyły. Stósownie do rozkazu wysokiego rządu nie zaniedbał niżej podpisany osobnymi instrukcyami i przepisami zwrócić uwagę władz podlegających temu ministerium, że potrzeba koniecznie użyć wszelkich środków, ażeby te dla ludzkiego społeczeństwa niebezpieczne indywidua całkiem wytepić albo nieszkodliwymi uczynić, przedstawiając tym władzom, że jeźliby się coś podobnego wydarzyło, cała wina na nie spadnie. Polecono więc powtórnie wszystkim władzom prowadzić jak najściślejszą kontrolę policyjną, jako jedyny środek dla zapobieżenia tym bezprawiom. Rząd zawiadamia przeto wyższych i niższych urzędników rządów obwodowych, że, jak wynagrodził tych wszystkich, którzy się przy pojmaniu zbrojców odznaczyli, tak też surowo ukarze tych, co nie uczynią zadość ustawom, książęcym i ministeryalnym rozkazom, albo je przekroczą, i zastosuje w zupełności ustawy karne.

Za ministra spraw wewnętrznych: (podpis) *Joanidis*. (W. Z.)

Rosya.

(Dekret rady stanu względem bicia nowej monety miedzianej.)

Petersburg, 10. maja. Dekretem rady stanu potwierdzonym przez najwyższą instancję dnia 7. lutego 1849 rozkazano bić nową miedzianą monetę na stopę 32 rubli srebrnych z pudu. Ponieważ wybito dostateczną ilość tej monety, przeto na mocy publikowanego przez dyrygujący senat dnia 20. lutego najwyższego rozkazu puszczone ją w obieg dnia 23. stycznia (4. lutego) b. r.

Turcya.

(„Journal de Francfort“ o kwestyi orientalnej.)

„*Journal de Francfort*“ dziennik zainformowany zazwyczaj bardzo dobrze o sprawach dyplomatycznych zawiera o kwestyi ory-

był żeglarzem i jak wiadomo, także w zatoce *St. Simon* próbował podobny plan wykonać, chwycił zaraz za wiosło i skierował statek ku owemu miejscu, gdzie była zakopana żywność, i gdzie miał zabrać jeszcze kilku sprzysiężnych. Ale tym przeszkodziła jakaś przypadkowa okoliczność i statek czekał długo, aż wreszcie zwrócił na siebie uwagę zatrudnionego w pobliżu oddziału więźniów i samego kapitana okrętu. Natychmiast został wysłany w to miejsce oddział wojska. Dawano znaki więźniom, aby się poddali; ale *Dick Pearson* nie był z liczby tych, co w niebezpieczeństwie tracą odwagę lub pozwalają drugim opuszczać ręce z bojaźni. Statek był oddalony od wybrzeża na pół strzału karabinowego. *Dick* siedział jeszcze u steru, kierował z zimną krwią statkiem i wzywał swych towarzyszy tak głośno, że aż na brzegu słyszano, aby mu pomagali i ratowali swe własne życie. Żołnierze złożyli się, komendant krzyknął: „Ognia!“ — i kilkanaście wystrzałów huknęło wzdłuż wybrzeża. Ale gdy się dym rozszedł, przekonano się niestety, że pocziwe staro-angielskie muszkiety żadnej niezrządziły szkody, gdyż zbiegi robili jeszcze wiosłami a ich przewodnik widocznie nieuszkodzony siedział spokojnie u steru; i chociaż kilka razy jeszcze dawano do nich ognia, nim wyszli z odległości strzału, przecież żaden z nich nie został raniony. Buntownicy nie byli nawet w stanie zabrać swej żywności, a przecież usiłowali dostać się na otwarte morze. Pomiędzy więźniami była to rzecz wiadoma, że podobne zamachy prawie zawsze się nieudają, a w każdym razie połączone są z stratami, przy których nikną zupełnie zwyczajne cierpienia na wyspie. Ale chęć odzyskania wolności jest niepohamowana.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

entalnej artykuł zapowiadający spokojne i ze wszech względów pomyslnie rozwiązanie zachodzących trudności. Najważniejsze ustępy tego artykułu są następujące: Cesarz Rosji nieżąda w Oryencie nic takiego co by mogło upoważniać do powątpiewania o szczerości jego konserwacyjnych usiłowań. Te usiłowania oparte są na porozumieniu Europy (concert européen) a to porozumienie opiera się na zachowaniu wszechstronnych interesów... Potęga stosunków jest najmocniejszą potęgą a ta nakazuje utrzymanie państwa tureckiego. Egzystencja Turcyi może być zagrożona tylko przez rewolucję ale nie przez gabinety. — Wiemy, że kwestya miejsc świętych i połączone z nią ściślejsze stosunki greckiego i łacińskiego kościoła została rozstrzygnięta w sposób zaspokajający wszystkie strony. Status quo ante został zatrzymany; nieżądano nic takiego, co by się niedało pogodzić z rzetelną i konserwacyjną polityką; nie przyzwolono nic co by się niedało pogodzić z silną polityką... Wkrótce ogłoszony będzie rezultat, a fakta usprawiedliwią nasze zdanie, że sprawa miejsc świętych załatwiona została w taki sposób który nowym będzie dowodem konieczności zachowania równowagi europejskiej i szczerości porozumienia między mocarstwami pierwszego rzędu. (Pr. Ztg.)

Chiny.

Insurekcya, która już od kilku lat trwa w państwie chińskim a szczególnie od czasu wstąpienia na tron teraźniejszego Cesarza w sposób bardzo niebezpieczny się rozszerzyła, jest zdarzeniem wielkiej wagi, bezpośrednio wprawdzie tylko dla krajów wchodniej Azji, ale pośrednio może także i dla Europy jak dalece ztąd wyniknąć mogą ważne zmiany w chińsko-europejskim obrocie handlowym.

Przyczyną powstania jest, jak wiadomo, dawny spór dynastyczny. Przed blisko trzema wiekami zdobyli Mandzurowie z Mongolii państwo chińskie i narzucili ludom tamtejszym nową dynastję z swego pokolenia. Dawniejszy ród panujący Ming znikł z widowni i popadł w głębokie zapomnienie. Zdaje się jednak, że ta dynastja Mingów w cichości zachowała swój rodowód i swoje tradycje, gdyż Tien-Teh, naczelnik insurekcji, mianuje się sam potomkiem Mingów w prostej linii i występuje w ten sposób jako prawowity restaurator dawnego prawnego porządku. Ostatnie proklamacje Cesarskiego dworu w Pekingu są dowodem, że się dynastja panująca znajduje w bardzo przykrem położeniu, że niezapoznaje tak jak dawniej w próżnym zarozumieniu grożącego niebezpieczeństwa. Dwór cesarski wzywa w tych proklamacyach lud i władze rządowe do znacznego nateżenia sił. Cesarz żąda mianowicie prawdziwych autentycznych doniesień bez pochlebnych dodatków i nakazuje dla przytłumienia powstania użycie wielkich środków wojskowych, do czego między innymi należy także organizacja rodzaju landwery.

Powstanie zrobiło tymczasem wielkie postępy; Nanking druga stolica państwa zagrożona jest przez 30.000 insurgentów; nastąpiło wielkie przesilenie pieniężne i handlowe, cena opium znacznie upadła; od złota płać 23 od sta agio; więksi właściciele ziemscy sprzedają swoje dobra; w gęsto zaludnionych prowincjach północnych graniczących z Mongolją zagraża głód, odkąd się zmniejsza przywóz z prowincji południowych zniszczonych wojną, a groźna skłonność do zaprzeczania podatków występuje jawnie w niektórych okolicach. Teraźniejsze zamieszki zagrażają zupełnem zerwaniem związku z Tybetem. Słowem państwo głęboko jest wstrząśnione w swoich głównych podstawach i na każdy sposób zdaje się wstępować w zupełnie nową fazę swego istnienia.

Już to samo, że Monarcha tego potąd nieprzystępnego dla cudzoziemców i z wszystkich stron ściśle zamkniętego państwa spowodowanym się widział prosić o zbrojną albo niezbrojną interwencję morskich mocarstw europejskich, oznacza wielką zmianę w tamtejszych stosunkach, jest to dowód, iż odstąpiono od zasady izolowania się wobec konieczności najnowszych wypadków. Jasną jest rzeczą, że nie tylko Rosya ile raczej Anglia przedewszystkiem czynny wywrze wpływ na stosunki chińskie. Albowiem nie tylko potęga Anglii jest przeważającą w tamtych stronach, ale i własny jej interes wymaga, ażeby z szczególną gorliwością dążyła do rozszerzenia swoich stosunków handlowych i do pomnożenia źródeł obrotu w Azji. Czyli i za kim w teraźniejszym sporze Anglia się oświadczy, czy za dynastją Mandzju lub za dynastją Ming, albo czyli się raczej w dobrze zrozumianym interesie swoich stosunków handlowych zachowa neutralną, tego dotychczas przewidzieć nie można. Ale rzeczą jest pewną, że Anglia z wielką uwagą śledzi tamtejsze wypadki, o sobliwie odkąd wiadomo, że się niepokoję teraz już rozszerzyły w okolicach, zktąd najwięcej wywożą herbaty. Jeżeli się przytem zwąży, że Anglia rocznie konsumuje około 50 do 60 milionów funtów herbaty, i od tego tylko artykułu pobiera dochód celny w sumie 5 do 6 milionów funt. szt., tedy łatwo pojąć, jak bardzo ją obchodzić muszą teraźniejsze wypadki w Chinach. Bez względu na to, co Anglia na razie w Chinach uczyni, pewną jest rzeczą, że głównym jej usiłowaniem będzie stósownie do naturalnych swych życzeń i dążności przywieść do upadku znany mur chiński. (L. k. a.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 25. maja. Dnia wczorajszego przybył do Tryestu parostatek Lloyd z wiadomościami z Konstantynopola z dnia 16go b. m. Doniesioną już w drodze lądowej zmianę ministrów potwier-

dzają teraz wiadomości otrzymane drogą morską. Mustafę Giritli Baszę mianowano W. wezyrem, a Mehemed Ali Baszę ministrem wojny; Rifaat Basza oddał portefeuille spraw zewnętrznych byłemu W. wezyrowi Reszyd Baszy.

Drezdno, 24. maja, god. 1. z południa. Jego Mość król Prus przybył tu wczoraj o północy; Jego królewicz. Mość książę Jan przyjmował Go w dworcu kolei żelaznej. Jego król. Mość prze nocował w hotelu ambasadora pruskiego hr. Redern. Dzisiaj zrana przyjmował Jego król. Mości wizyty Ich król. M. M. i odwzajemnił je. O god. 12. było śniadanie u J. M. króla Belgii. O god. 2. powróci Jego król. Mość do Berlina.

Berna, 24. maja. Ces. austr. ambasador w Szwajcaryi hrabia Karnicki został ztąd odwołany. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 27. maja. Dziś płacono u nas za korzec pszenicy 20r.22k.; żyta 16r.53k.; jęczmienia 13r.15k.; owsa 9r.21k.; hreczki 14r.14k.; kartofli 9r.53k.; — cetnar siana kosztował 2r.6k.; okłotów 1r.55k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 26r., dębowego po 24r., sosnowego po 21r.45k. w w.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 24. maja. Na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu sprzedawano od 1. do 15. maja w przecięciu korzec pszenicy 8r.48k.—8r.—8r.12k.; żyta 6r.48k.—6r.24k.—6r.12k.; jęczmienia 6r.24k.—5r.—6r.6k.; owsa 4r.—3r.36k.—4r.; hreczki 0—5r.—5r.12k.; kartofli 4r.48k.—2r.24k.—3r.24k. Cetnar siana po 40k.—46k.—1r.; wełny w Jaryczowie 70r. Sąg drzewa twardego kosztował 8r.—5r.48k.—9r.12k., miękkiego 6r.—5r.10k.—7r.12k. Za funt mięsa wołowego płacono 4k.—4³/₄k.—4k. i za garniec okowity 1r.30k.—1r.—1r.36k. m. k. Kukurudzy i nasienia koniezu nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 27. maja.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	2	5	5
Dukat cesarski " "	5	5	5	9
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	50	8	53
Rubel srebrny rosyjski " "	1	42 ¹ / ₂	1	43 ¹ / ₂
Talar pruski " "	1	34 ¹ / ₂	1	36
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	92	12	92	25

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. maja 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	92	25
Dawano " " za 100 " "	91	55
Ządano " " za 100 " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 27. maja.)

Amsterdam l. 2. m. 151. Augsburg 108³/₈ l. uso. Frankfurt 107¹/₂ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 160 l. 2. m. Liwurna 108³/₈ p. 2. m. Londyn 10.42. l. 3. m. Medyolan 108¹/₂. Marsylia — l. Paryż 128³/₈ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 94¹/₈. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 94⁷/₁₆. Lomb. —. Oblig. indemn. 93³/₄.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 25. maja o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stepowanych agio 14¹/₈. Ces. dukatów obraczkowych agio 13³/₄. Ros. imperyały 8.50. Srebra agio 8¹/₈. gotówka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. maja.

P. Veranemann, c. k. pułkownik, z Sanoka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. maja.

Pora	Barometr w mierze wiedeńskiej sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 0 0	+ 10.5°	+ 18°	wschodni,	pochl. i ☉
2 god. pop.	27 11 88	+ 17°	+ 10°	połud.-wschodni	" i ☉
10 god. wie.	27 11 85	+ 12°		południowy	jasno

T E A T R.

Dziś: Na korzyść chórzystów opera niem.: „Fidelo.”

Jutro: Przedst. niem.: „Maria Stuart.”

W poniedziałek: Na dochód JP. Jana Köhlera, komedia w 4ch aktach pod tytułem: „Stryjaszek nieprzyjaciół kobiet”. — Między pierwszym a drugim aktem odśpiewa JPan Köhler Aryę w języku polskim, a między drugim i trzecim Duet z panem Arnoldem z opery „Lucya z Lamermoru.”